

Hażlach. Sukces łyżwiarki

Data publikacji: 13.04.2016 7:00

12-letnia Justyna Wawrzacz z Hażlacha zdobyła piąte miejsce podczas Mistrzostw Polski NOVICE 2016 jakie odbyły się w marcu w Warszawie. Justyna swoimi umiejętnościami zachwyciła jurorów i okazała się najlepszą zawodniczką reprezentującą KS MOSiR Cieszyn.

Justyna trenuje łyżwiarstwo figurowe od 6 roku życia, od powstania sekcji łyżwiarstwa figurowego w Cieszynie. Jej pierwsze kroki na lodzie to liczne upadki. Dziś upadków jest coraz mniej, a ćwiczone figury są coraz bardziej skomplikowane. – **W sezonie mam 12 godzin treningów tygodniowo, a sezon trwa praktycznie od lipca do kwietnia. Mniej pracy mam jedynie w maju i czerwcu, ale to nie znaczy że wtedy nie ćwiczę. Są zajęcia tylko rzadziej** – mówi Justyna Wawrzacz.

W treningach wspierają dziewczynkę rodzice Marzena i Adam, którzy są z nią także w czasie zawodów i zgrupowań. – **Początkowo to ja częściej jeździłam z córką na łyżwy. Wiązanie twardych i sztywnych łyżew to dla sześciolatki niewykonalne zadanie. Trzeba było dopilnować, dowieźć i wspierać. Dziś obowiązki przejął mąż, który jest najważniejszym wsparciem. Wie już o łyżwiarstwie niemal wszystko i zbiera wycinki o sukcesach córki** – mówi Marzena Wawrzacz, matka łyżwiarki.

Na Mistrzostwa Polski w Warszawie Justyna Wawrzacz musiała zaprezentować program krótki i dowolny. W kilka minut na lodzie łyżwiarka zaprezentowała wiele bardzo trudnych i wymagających precyzji figur. Jej występ można w całości zobaczyć [TUTAJ](#) – **Justyna przygotowywała występ kilka miesięcy. Na mistrzostwach już nie ma miejsca na żadną wpadkę. Figury muszą być perfekcyjnie wykonane. Jest to bardzo ciekawy sport, bo ciągle dzieje się w nim coś nowego** – dodaje Adam Wawrzacz, ojciec Justyny.

Dziewczynka by osiągnąć tak dobre wyniki musiała zrezygnować z wszelkich dodatkowych zabaw i aktywności typowych dla jej wieku, ale jak podkreśla nie żałuje i bardzo chciałaby dalej ćwiczyć łyżwiarstwo. – **Jestem przekonany, że w gimnazjum uda jej się połączyć treningi z nauką. To bardzo zdolna dziewczyna** – dodaje tata Justyny. By jednak było to w pełni możliwe nie wystarczą tylko dobre chęci. Potrzebne jest także wsparcie finansowe, bo samo zgrupowanie to koszt kilku tysięcy złotych. Justyna Wawrzacz trenuje pod okiem Czesława Ściskały i Małgorzaty Osypińskiej.

JB